

Sygn. akt III Ca 1459/17, III Ca 1460/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Magdalena Hupa-Dębska

Protokolant Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. i D. S.

przeciwko Z. S. (1) i H. S.

o ochronę służebności

na skutek apelacji pozwanych i powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt I C 2794/15

1. z apelacji pozwanych zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) **oddala powództwo,**

b) **zasądza solidarnie od powodów D. S. i K. S. na rzecz solidarnych pozwanych Z. S. (2) i H. S. kwotę 480 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

2. oddala apelację powodów;

3. zasądza solidarnie od powodów D. S. i K. S. na rzecz solidarnych pozwanych Z. S. (2) i H. S. kwotę 340 zł (trzysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego w tym kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1459/17, III Ca 1460/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy nakazał trwale zdemontować obydwie skrzydła z bramy znajdującej się w G., a mającej oddzielać działki nr (...) oraz wyburzyć murek stanowiący północną część bramy. Jednocześnie oddalił powództwo w pozostałym zakresie tj. co do żądania usunięcia drugiej bramy posadowionej na nieruchomości

pozwanych w szlaku drogowym i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz solidarnych powodów 357 zł tytułem kosztów procesu.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie mieszkają w budynku jednorodzinnym w G. (droga w kierunku przejścia granicznego i Czech). Chcąc dostać się do posesji powodów należy skręcić z drogi głównej w prawo (jadąc w kierunku Czech) lub w lewo (jadąc w kierunku kościoła). Dom powodów znajduje się w 3 linii zabudowy. Oznacza to, że aby dostać się do budynku powodów najpierw należy przejechać przez działkę nr (...) zamieszkałą przez matkę powoda a następnie przez działkę (...) zamieszkałą przez pozwanych i dopiero potem można wjechać na działkę powodów nr (...). Droga dojazdowa przez działki nr (...) wiodąca do posesji powodów biegnie wzdłuż północnej granicy działek (...) (to jest po prawej stronie, jadąc w kierunku posesji powodów, ale nie bezpośrednio przy granicy). Na wysokości drugiej bramy (z mechanizmem otwierania) odległość drogi dojazdowej od północnej granicy działki wynosi ok. 125 – 130 cm.

Z 3 bram, które należy przejechać aby dostać się do nieruchomości powodów konflikt generuje brama druga. Brama pierwsza, zaraz przy zjeździe z drogi publicznej (wjazdowa na nieruchomość matki powoda) jest stale otwarta, brama trzecia (wjazdowa na nieruchomość powodów) tworząca jedną całość z furtką też jest właściwie stale otwarta, ponadto obecnie jest zepsuta i nie da się jej zamknąć. Natomiast druga brama (wjazdowa na nieruchomość pozwanych) jest cały czas zamknięta. Posiada ona mechanizm otwierający napędzany energią elektryczną, którego praca przejawia się w tym, że dwa silowniki otwierają 2 skrzydła bramy. Mechanizm ten (określany przez strony jako automatyczny) nie posiada jednak żadnego autonomicznego sterowania (np. otwieranie bramy wskutek sygnału z fotokomórki). Brama jest otwierana za pomocą sygnału z pilota, przy czym powodowie posiadają własne egzemplarze pilota. Obydwa skrzydła bramy osadzone są na murkach. Murek z prawej strony (patrząc w kierunku posesji powodów) ciągnie się od północnej granicy działki i posiada szerokość 125 cm. Szerokość drogi wynosi około 330 cm ale światło bramy jest węższe i wynosi 309 m, gdyż odległość między murkami w których zamocowano skrzydła bramy jest dodatkowo zmniejszana przez te skrzydła, które nawet w pozycji otwartej zmniejszają szerokość przejazdu. Ta druga brama jest bramą wjazdową na nieruchomość pozwanych, jednakże znajduje się w całości na posesji pozwanych - granica między działką (...) biegnie ok. 35 cm przed bramą (patrząc w kierunku posesji powodów). Przed prawym murkiem (patrz w kierunku posesji powodów) znajduje się słup elektryczny o średnicy ok. 26 cm (zweązający się ku górze). Słup stoi na wąskim pasie trawnika między północną granicą działki a drogą dojazdową, Oś słupa znajduje się ok. 2 metry przed murkiem bramy czyli jeszcze na działce (...) i około 0,5 metra od północnej granicy tej działki. W okolicy drugiej bramy znajduje się też furtka, ale jest ona położona dalej (w lewo od bramy), poza szlakiem służebności, prostopadle do tej bramy a za furtką ścieżka prowadzi do budynku pozwanych.

Istnienie drugiej bramy powoduje konflikt między powodami a pozwanymi. Jak wspomniano powodowie posiadają własne egzemplarze pilota do bramy, ale nie rozwiązuje to wszystkich problemów związanych z dojazdem i dojściem do nieruchomości powodów. Znajomi powodów, którzy chcą ich odwiedzić, takich pilotów nie posiadają, więc nie mogą sami bramy otworzyć. Aby brama została im otwarta (w celu przejazdu lub przejścia, gdyż goście nie mogą korzystać z furtki położonej poza pasem służebności), muszą zadzwonić do powodów, którzy otwierają wtedy bramę za pomocą pilota. Kontakt telefoniczny nie zawsze jest możliwy. Oprócz przyczyn typowych (takich jak rozładowanie telefonu, czy nieusłyszenie sygnału) istnieją też pewne przyczyny związane z położeniem posesji powodów. Obszar przy granicy państwa jest bowiem obszarem, w którym sygnał telefonii komórkowej może być słabszy. Ponadto osoby mieszkające stale przy granicy ustawiają w swoich telefonach (jako stałe ustawienie) wybranego operatora polskiego aby uniknąć automatycznego przełączania się urządzeń na operatora zagranicznego, ale oznacza to też w przypadku zakłóceń sygnału, że ich urządzenia będą poszukiwać wybranego polskiego operatora nawet jeśli będzie to niemożliwe. Część znajomych powodów zrezygnowała z niezapowiedzianych odwiedzin (gdy są w G. przejazdem), gdyż brama może im zostać nie otworzona. Także listonosz nie może dostać się do budynku powodów, listy dla powodów zostawia u matki powoda, to samo dotyczy osób spisujących liczniki zużycia energii elektrycznej itp.

Kolejnym problemem jest fakt, że brama jest otwierana elektrycznie co oznacza, w przypadku braku zasilania, że nie da się jej otworzyć za pomocą pilota. Można wówczas odblokować tę bramę za pomocą klucza (powodowie

też taki klucz posiadają), ale wymaga to szarpnięcia bramą i użycia pewnej siły fizycznej, co jest niewykonalne dla powódki. Był przypadek, że do córki powodów przyjechała nauczycielka języka angielskiego, nastąpiło wyłączenie energii elektrycznej i nauczycielka ta nie mogła odjechać z posesji powodów. Był też przypadek, że zapowiadano wyłączenie prądu od godziny 8 rano i powódka zawczasu otworzyła bramę a strona pozwana ją zamknęła, powódka znowu otworzyła, strona pozwana znowu zamknęła itd.

Pozwany jest niezadowolony z faktu przejeżdżania przez jego posesję, gdy brama jest otwarta stara się ją zamknąć.

Aktem notarialnym z dnia 28 września 2005 roku sporządzonym przed notariuszem J. O. w R. (rep. (...)), który obejmował umowę darowizny, dział spadku po Ł. S. (babce powoda i matce pozwanego), zniesienie współwłasności nieruchomości i ustanowienie służebności, dokonano szeregu czynności prawnych.

Wieczystoksięgowym właścicielem działki nr (...) (trzecia działka od drogi) oraz nr (...) (pierwsza działka od drogi) byli R. i Ł. S. w ustawowej wspólności. Ł. S. zmarła a spadek po niej nabyli jej mąż R. oraz jej synowie: Z. S. (2) (pozwany w niniejszej sprawie) oraz P. S. (ojciec powoda) po 1/3. Wskutek umowy P. S. stał się jedynym właścicielem działki nr (...) a R. S., P. S. i Z. S. (2) darowali D. S. (wnukowi R. S., synowi P. S. i bratankowi Z. S. (2)) niezabudowaną działkę nr (...).

Jednocześnie Z. S. (2) i H. S. właściciele zabudowanej działki nr (...) (druga działka od drogi) ustanowili na rzecz każdorazowych właścicieli działki (...) bez wynagrodzenia służebność drogi polegającą na prawie przejazdu i przechodu po działce nr (...) szlakiem o szerokości 3,8 metra przechodzącym wzdłuż granicy z działką numer (...) (czyli od strony północnej). Także P. S. ustanowił na rzecz każdorazowego właściciela działki nr (...) bez wynagrodzenia służebność drogi polegającą na prawie przejazdu i przechodu po działce nr (...) szlakiem o szerokości 3,8 m przechodzącym wzdłuż granicy z działką nr (...).

Wskutek umowy z dnia 12 lutego 2009 roku działka nr (...) (objęta księgą wieczystą nr (...)) weszła do wspólności majątkowej D. i K. S..

W chwili ustanawiania służebności w 2005 roku, istniała już brama otwierana mechanicznie (na pilota) między działką nr (...) – gdzie mieszka obecnie matka powoda a działką (...) – gdzie mieszkają pozwani. Brama ta w tej postaci istnieje od 2002 roku.

W chwili ustanawiania służebności w 2005 roku, działka (...) była działką niezabudowaną. D. S. w 2008 roku zaczął na działce nr (...) roku budowę swojego domu. Budowa przebiegała bez większych problemów a strony nie były skonfliktowane. Pozwany pozwalał przejeżdżać przez swoją działkę samochodom ciężarowym a nawet na jego działce składowano materiały budowlane.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Podstawą dla takiego stanowiska było stwierdzenie, że strony nie dokonały umownego określenia wykonywania służebności drogowej, chociażby w sposób dorozumiany, z uwzględnieniem zainstalowanych w chwili ustanawiania służebności bram wjazdowych. Zdaniem Sądu Rejonowego, zachowanie powodów polegające na znoszeniu faktu istnienia bramy wynikało z sytuacji narzuconej przez pozwanych.

Wobec powyższego Sąd I instancji ustalał prawa i obowiązki stron wynikające z ustanowionej służebności drogowej na gruncie art.287-289 k.c.. W tym zakresie zauważył, że nieruchomość powodów została zagospodarowana na cele mieszkalne, a zatem korzystanie z niej jest zakłócone już przez fakt, że dostęp do niej następuje przez bramę sąsiada. Przyjął, że w przypadku służebności służącej dotarciu do miejsca zamieszkania (i opuszczenia miejsca zamieszkania), dostęp do niego powinien być jak najbardziej zależny od woli mieszkającego i niezależny od woli innych osób.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ocenił, że wszystkie utrudnienia spowodowane są przez bramę z mechanizmem otwierającym mającą odgradzać działkę matki powoda (nr 611/26) i działkę pozwanych (610/26), natomiast brama

mająca odgradzać działkę pozwanych od powodów jest cały czas otwarta (uszkodzona, bez możliwości zamknięcia) nie stanowi przeszkody w wykonywaniu służebności drogowej.

W motywach prawnych rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał się na chronione w Konstytucji RP (art.31, art.47 i art.51 ust.1) wartości takie jak: wolność człowieka, prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazał też regulację z art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 251 k.c., uznając, że powodom należy udzielić ochrony negatoryjnej w związku z naruszeniem przysługującego im ograniczonego prawa rzeczowego, w zakresie w jakim uwzględniono powództwo.

Kosztami postępowania Sąd Rejonowy obciążył pozwanych, na zasadzie art.100 k.p.c., uznając, że powodowie w zasadniczej części wygrali sprawę.

Od opisanego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący podnieśli naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.287 k.c., art.288 k.c., art. 5 k.c. i art.222 § 2 k.c. w związku z art.251 k.c..

W tym zakresie podnieśli, że treść prawa służebności drogowej ukształtowała się w latach 2005-2015 z uwzględnieniem spornej bramy, a dokonana przez Sąd Rejonowy wykładnia umowy nie uwzględnia interesu obu stron w zakresie wykonywania tego prawa i jest nieproporcjonalna do rzeczywistych potrzeb powodów. Wskazali w tym kontekście na przyjęty lokalnie, ze względów bezpieczeństwa, zwyczaj montowania urządzeń limitujących dostęp osób trzecich do nieruchomości. Na okoliczność, że pozwani nie mają wpływu na awarie energetyczne i sieci telefonii komórkowej. Na możliwość zamontowania domofonu przy spornej bramie.

Podnieśli w tym kontekście, że w okolicznościach sprawy powodom nie przysługuje ochrona negatoryjna prawa służebności drogowej.

W apelacji pozwanych podniesiono także zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art.233 § 1 i art.328 § 2 k.p.c..

W tym kontekście zarzucono, że wyniki postępowania dowodowego nie uprawniały do oceny, że wykonywanie służebności z uwzględnieniem spornej bramy zostało pozwany narzucone przez powodów. Wskazano w tym kontekście, że obecny układ stosunków istniał już przed ustanowieniem służebności i nie stanowił przeszkody do realizacji budowy domu przez powodów. Rozumowaniu Sądu Rejonowego w tym zakresie zarzucono brak logiki i sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego. Dodano przy tym, że ustalenia Sądu Rejonowego nie uwzględniają zeznań świadków B. B., T. S., M. G., D. B. i pozwanej Z. S. (1) dotyczących przyczyn powstania bramy w 2002 r..

W oparciu o opisane zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od powodów kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalające powództwo .

Skarżący ci zarzucili Sądowi Rejonowemu naruszenie art.222 § 2 w związku z art.251 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące brakiem objęcia nakazem demontażu także tzw. „trzeciej bramy”. Nadto apelujący powodowie podnieśli zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie jednoznacznie, iż orzeczony demontaż i wyburzenie mają nastąpić na koszt pozwanych.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwany usunięcia na własny koszt opisanego w wyroku Sądu Rejonowego murku i obydwu bram, a także o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje.

Zdaniem skarżących powodów co do zasady na szlaku służebnym nie powinny stać żadne bramy, a zatem Sąd I instancji niesłusznie zawęził zagrożenie dla uprawnień powodów. Pominięto także niesłusznie – zdaniem apelujących – kwestię kosztów usunięcia bram.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanych, akceptując stanowisko Sądu Rejonowego w części w jakiej uwzględnił on powództwo.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania wywołanych tą apelacją. Podkreślili, że tzw. „trzecia brama” nie stanowi żadnego zagrożenia dla uprawnień powodów.

Sąd Okręgowy zważył:

W pierwszej kolejności, w nawiązaniu do zarzutów obu apelacji, należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania z art.328 § 2 k.p.c. i umożliwia jego kontrolę instancyjną.

Apelacja pozwanych okazała się zasadna.

Wyniki przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego nie uprawniały do oceny, że uzgodniony przez strony zakres i sposób wykonywania ustanowionej w 2005 r. służebności drogowej nie obejmował istnienia i funkcjonowania posadowionych na nieruchomości władnącej bram.

W tym zakresie wypada zauważyć, że bramy te, w obecnej postaci, istniały już w 2002 r. tj. w chwili ustanowienia służebności. Ich usunięcie pociągałoby za sobą konieczność zbudowania ogrodzenia, które zabezpieczałoby dostęp do nieruchomości pozwanych przed osobami postronnymi, co wiązałoby się ze znacznymi kosztami. Nie sposób zatem przyjąć, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego, że właściciel nieruchomości obciążonej, zgodziłby się na ustanowienie służebności na takich warunkach nieodpłatnie.

Z drugiej strony, gdyby umowa dotycząca ustanowienia służebności obejmowała taką przebudowę, logiczne, dla zabezpieczenia interesów właścicieli nieruchomości władnącej, byłoby dokonanie uzgodnień co do terminu i sposobu demontażu bram. Brak natomiast takich uzgodnień świadczy o tym, że przy ustanowieniu służebności strony nie przewidywały potrzeby takiego demontażu.

Nie można też pominąć, że zakres i sposób wykonywania służebności pozostawały niezmiennione od chwili ich ustanowienia. Powodowie przez wiele lat nie zgłaszali zastrzeżeń i uwag co do jej funkcjonowania, akceptując – chociażby w sposób dorozumiany- istniejący stan rzeczy.

Na tym tle, jak również biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie znajduje w niczym oparcia ocena Sądu I instancji jakoby zakres i sposób wykonywania służebności były powodom jednostronnie narzucane. Przeciwna ocena dokonana przez Sąd I instancji nie uwzględnia, że źródłem powstania służebności była umowa, której postanowienia, zgodnie z art.65 § 2 k.c., należy badać, mając przede wszystkim na uwadze jej cel i zgodny zamiar stron, a nie dosłowne brzmienie.

Należy także podkreślić, że ukształtowany zakres i sposób wykonywania służebności drogowej nie uniemożliwiał, ani nawet poważnie nie utrudniał, wykonywania przez powodów ich uprawnień i zapewniał im pełny dostęp do nieruchomości władnących. Powołane przez Sąd Rejonowy wartości konstytucyjne nie przesadzają natomiast o tym, że w szlaku dojazdowym przez prywatną nieruchomość, nie mogą być zainstalowane zwyczajowe zabezpieczenia np. bramy, furtki itp.. Wypada przy tym zaznaczyć, że Konstytucja RP chroni także, na równi z tymi wartościami, prawo własności.

Wbrew ocenie Sądu Rejonowego istniejący zakres i sposób wykonywania służebności nie narusza zasad z art.287-288 k.c..

Zgodnie z art.287 k.c. zakres i sposób wykonywania służebności gruntowej oznacza się według zasad współzycia społecznego, przy uwzględnieniu miejscowych zwyczajów. Skoro zatem powszechnie znanym i przyjętym zwyczajem jest zabezpieczanie nieruchomości gruntowych przed dostępem osób trzecich, to nie sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego zainstalowanie w szlaku drogowym przebiegającym przez nieruchomość obciążoną – stanowiącą także miejsce zamieszkania właściciela tej nieruchomości- zamykanej bramy, w sytuacji gdy właściciel nieruchomości władnącej posiada urządzenie pozwalające na automatyczne otwarcie tej bramy. Nie przemawiają przeciwko takiemu stanowisku mogące się incydentalnie zdarzyć awarie systemu energetycznego czy telefonii komórkowej, na które właściciel nieruchomości obciążonej nie ma przecież żadnego wpływu. Ewentualne niedogodności, dotyczące dostępu osób trzecich, mogą zaś być z łatwością rozwiązane z pomocą dodatkowych urządzeń technicznych (np. domofonu), których instalacji strona pozwana się nie sprzeciwiała.

Stosownie do treści art.288 k.c. służebność gruntowa powinna być wykonywana w taki sposób, żeby jak najmniej utrudniała korzystanie z nieruchomości gruntowej. Powyższa regulacja, w okolicznościach sprawy, dodatkowo wzmacnia argumentację dotyczącą ustalonego zakresu i sposobu wykonywania badanej służebności drogowej. Nakazany demontaż bramy i muru, skutkujący w rzeczywistości powstaniem konieczności przebudowy znacznej części ogrodzenia nieruchomości władnącej, pociągnąłby za sobą niewspółmierne obciążenie dla pozwanych. W rezultacie doszłoby nie tylko do nierównomiernego wyważenia interesów stron ale i do naruszenia ogólnych zasad słuszności (art.5 k.c.).

W świetle powyższego, bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanych dotyczących przyczyn zainstalowania bramy wjazdowej w 2002 r., zasadne okazało się stanowisko strony pozwanej, że orzeczony nakaz – w ustalonym stanie faktycznym – nie znajduje oparcia w treści art.222 § 2 w związku z art.251 k.c.. Nie doszło bowiem do naruszenia przez pozwanych, przysługującego powodom ograniczonego prawa rzeczowego.

Z tych względów uwzględniono w całości apelację pozwanych o czym orzeczono na zasadzie art.386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia głównego, była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji. O kosztach tych orzeczono na zasadzie art.98 § 1 i art.108 § 1 k.p.c., uwzględniając wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych, ustalone w oparciu o § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Jak wskazano już, odnosząc się do apelacji pozwanych, zawierając umowę w przedmiocie ustanowienia służebności drogowej, właściciele nieruchomości władnącej i obciążonej ustalili w sposób dorozumiany zakres i sposób wykonywania tego prawa,

z uwzględnienie istniejącego w 2005 r. stanu nieruchomości. Dotyczyło to także tzw. „trzeciej bramy”, co czyniło żądanie powodów w zakresie jej demontażu – także ze względu na treść przepisów art.287 i art.288 k.c.- bezzasadnym. Przedstawiona powyżej argumentacja doznaje tu przy tym dodatkowego wzmocnienia, że względu na cechy tzw. „trzeciej bramy”. Trafnie bowiem zauważył Sąd Rejonowy, że brama ta jest trwale otwarta (bo jest zepsuta) i w związku z tym nie narusza w żaden sposób uprawnień powodów w zakresie służebności drogowej. Nie było zatem podstaw do zastosowania, w zakresie o jakim mowa w apelacji powodów, art. 222 § 2 w związku z art.251 k.c..

Z tego też powodu apelacja powodów podlegała oddaleniu na zasadzie art.385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art.98 § 1 i art.108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu poniesionych przez pozwanych kosztów sądowych (opłata od apelacji 100 zł) oraz wynagrodzenia ich pełnomocnika ustalonego przy zastosowaniu § 5 pkt 3 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek